

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

CZWARTEK 22 LUTEGO 1951 R.

Nr 52

Polska klasa robotnicza popiera walkę SFZZ

o pokój i jedność organizacyjną międzynarodowego ruchu zawodowego

Wielki wiec w auli Politechniki Warszawskiej

WARSZAWA (PAP). — „Ataki międzynarodowej reakcji nie rozbiły jedności światowego ruchu zawodowego” — pod tym hasłem odbył się dnia 20 bm. w auli Politechniki wielki wiec ludności stolicy. Wiece, na który przybyli członkowie obradującego w Warszawie Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych z przewodniczącym Federacji di Vittorio, wiceprzewodniczącymi Kuzniecowa i Le Leap oraz sekretarzem generalnym Saillant na czele, przekształcił się w potężną manifestację ponad 3 i pół tysięcznej rzeszy przedstawicieli robotników i pracujących stolicy na cześć Światowej Federacji Związków Zawodowych i jej walki o jedność mas pracujących całego świata. Raz po raz rozbrzmiewały okrzyki: „Niech żyje SFZZ!” „Niech żyje pokój!” „Niech żyje ostateczność pokoju i postępu — Związek Radziecki!” „Niech żyje Choraży Pokoju — Wódz mas pracujących całego świata — Stalin!”

Przemówienie di Vittorio

Gdy na trybunie wstępują członkowie Biura Wykonawczego SFZZ lud stolicy wita ich gorąco długo nie milknąca owacja. Pierwszy przemawia przewodniczący SFZZ, sekretarz generalny Konfederacji Pracy Włoch, di Vittorio.

„Robotnicy wszystkich krajów podziwiają Was, towarzysze polscy, podziwiają Wasz naród, odnoszący zwycięstwo za zwycięstwem na froncie odbudowy Waszej wolnej ojczyzny; podziwiają naród Wasz, zjednoczony pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta, drogiego nam towarzysza, wypróbowanego i oddanego przyjaciela mas pracujących wszystkich krajów.”

Te słowa przewodniczącego SFZZ, przyjmując z gromadnym entuzjazmem owacją. „Bierut, Bierut!” skandują obecni. „Bierut, pokój, Stalin!” — długo nie milkną okrzyki.

„Masy pracujące całego świata żyją wobec Was uczucie wdzięczności — mówi dalej di Vittorio — gdyż wiedzą, że każde Wasze osiągnięcie, to zwycięstwo sprawy pokoju, to zwycięstwo międzynarodowego proletariatu, to zwycięstwo socjalizmu.”

Wskazując na sukcesy gospodarcze Polski, krajów demokracji ludowej i potężne budownictwo epoki stalnowskiej w ZSRR, mówca kreśli pogłębiającą się nędzę mas pracujących Włoch i rosnące z każdym dniem bezrobocie, które objęło już 2.120 tys. ludzi, nie licząc częściowo bezrobotnych. W tych warunkach w r. ub. 170 tys. robotników włoskich zmuszonych było opuścić oj-

czyznę, emigrując na obczyznę za chlebem.

„Taki oto jest raj kapitalistyczny — mówi di Vittorio — taka oto jest cywilizacja zachodnia, w imię której miliardery amerykańscy i ich lokaje przygotowują cynicznie trzecią wojnę światową. Nie, nie ludźcie się panowie saleńcy — woła z mocą przewodniczący SFZZ, — masy pracujące i narody całego świata nie pójdą na rzeź dla zaspokojenia waszych chęci zysku i panowania nad światem.”

W dalszym ciągu swego przemówienia di Vittorio podkreśla, że zadaniem SFZZ jest walka o polepszenie warunków bytu mas pracujących, walka przeciw zbrojeniom, walka przeciw nędzy.

„Musimy walczyć — oświadcza di Vittorio — przeciwko najohydniejszemu mactwom podżegaczy wojennych, dążących do odrodzenia faszystowskiej armii w Niemczech Zachodnich.”

Stwierdzając, że atak rządu francuskiego na SFZZ podjęty został na zlecenie imperializmu amerykańskiego, mówca oświadcza, że Federacja żyje i walczyć będzie na czele mas pracujących całego świata nienastanie, w każdych warunkach, za wszelką cenę.

„Nie, panowie miliardery amerykańscy — mówi di Vittorio — nie uda się wam złamać tego symbolu jedności i walki międzynarodowej klasy robotniczej, jakim jest SFZZ. Podżegacze i spekulanci wojenni nigdy nie zdołają oderwać mas pracujących krajów kapitalistycznych i kolonialnych od ich braci w Związku Radzieckim, którzy swą pokojową pracą wskazują drogę wyzwolenia, postępu i braterstwa między narodami.”

Wnieśliście przez di Vittorio okrzyki na cześć bojowników o pokój, na cześć wyzwolonych narodów, budujących nowe, wolne i szczęśliwe życie, na cześć niezwy-

żonego Związku Radzieckiego — ości wszystkich pracujących i na cześć nauczycieli i przywódcy postępowej ludzkości — Józefa Stalina — podchwytują z mocą tysięczne rzesze uczestników manifestacji.

Na mównicy tow. Kuzniecowa

Gorąco witają zgromadzeni następnego mówcę, wiceprzewodniczącego SFZZ, przewodniczącego WCSPS — Kuzniecowa, który przekazuje w imieniu mas pracujących ZSRR braterskie, serdeczne pozdrowienia całemu narodowi polskiemu i życzy powodzenia w budownictwie socjalistycznym.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Pół miliona leningradczyków powitało z entuzjazmem jednomyślny wybór towarzysza Stalina do Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA (PAP). — Wieść o jednomyślnym wyborze przez wyborców kirowskiego okręgu wyborczego Leningradu Józefa Stalina na deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR lotem błyskawicy oblała miasto, wywołując niesłychany entuzjazm całej ludności. Około godz. 15 na wielkim placu Kirowskim gromadzić się zaczęły tłumy mieszkańców Leningradu. O godz. 17 plac zapełnił 500.000 mieszkańców miasta. Wiece zagałę sekretarz Kirowskiego Komitetu Rejonowego Partii — Zamczewski, który zakomunikował o jednomyślnym wyborze Józefa Stalina do Rady Najwyższej RFSRR. Słowa Zamczewskiego wywołały burzliwą, długo niemilkłą owację na cześć Wodza ludzi pracujących całego świata. Dalsi mówcy, robotnicy, przewodnicy i przewodniczki pracy wypowiadali w imieniu wszystkich mieszkańców Leningradu nadzieję i szczęście z wazęcytu, iż mogli głosić z ukochanego Wodza i Naczytela narodu.



Dnia 19 bm. rozpoczął obrady w Warszawie Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych. Na zdjęciu: fragment sali obrad; przemawia przewodniczący SFZZ Giuseppe di Vittorio. (Foto-AR)

Doniosła sesja Światowej Rady Pokoju

Trzy miesiące upłynęły od historycznych dni Kongresu Warszawskiego. Były to miesiące dalszych, awanturkich poczyną wojennych oboz imperialistycznego, poczyną, które ukazały narodom szersze niebezpieczeństwo zagrażające im w wypadku, gdyby udało się podżegaczom wojennym wykonać zbrodnicze plany. Jednocześnie miesiące te były okresem dalszego wzrostu sił i aktywności obrońców pokoju, okresem wypracowywania nowych form walki przeciwko podżegaczom wojennym i ich planom, okresem wciągnięcia do walki w obronie pokoju nowych milionów ludzi różnych narodowości, setek organizacji w różnych krajach, reprezentujących bardzo różne poglądy polityczne, reprezentujących nawet różne koncepcje walki o pokój.

w okresie tym byliśmy świadkami oficjalnego proklamowania remilitaryzacji Trizonii, gorączkowych posunięć, zmierzających do jak najszybszego odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu, Europa Zachodnia dostała swego amerykańskiego gauleitera — Eisenhowera, którego głównym zadaniem jest przyspieszenie wzmocnienia dywizji hitlerowskich, uzbrojenie hord atlantyckich, potrzebnych imperialistom amerykańskim dla rozstrzygnięcia wojny, przy pomocy której marzą o zdobyciu panowania nad światem. We wszystkich krajach obozu imperialistycznego, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, zostały uchwalone budżety wojenne, świadczące wyraźnie, że kraje te wkroczyły zdecydowanie na drogę wysięgu zbrojeń.

Stany Zjednoczone od pierwszej chwili systematycznie prowadziły politykę przestawiania Organizacji Narodów Zjednoczonych w posłuszne narzędzie swych wojennych celów.

Towarzysz Stalin przed paroma dniami w rozmowie z korespondentem „Prawdy”, mówiąc o obecnych porządkach w ONZ, stwierdził, że „...na przykład, wielka republika amerykańska San Domingo, licząc zaledwie 2 miliony ludności, posiada obecnie taką samą wagę w ONZ, jak Indie oraz znacznie większą wagę, niż Chińska Republika Ludowa, pozbawiona prawa głosu w ONZ”. „W ten sposób — stwierdził towarzysze Stalin — przekształcając się w narzędzie wojny agresywnej, ONZ równocześnie przestaje być światową organizacją równoprawnych narodów. W istocie rzeczy ONZ jest obecnie nie tyle organizacją światową, ile organizacją dla Amerykanów, działającą dla potrzeb agresorów amerykańskich.”

W tej sytuacji rola i zadania Światowej Rady Pokoju nabierają szczególnego znaczenia. Światowa Rada Pokoju jest reprezentatywnym organem obejmującym przedstawicieli wszystkich narodów świata, a wśród nich również przedstawicieli tych narodów, które w wyniku przekształcenia ONZ w folwark amerykańskich imperialistów dotychczas nie mają przedstawicielstwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chodzi przede wszystkim o 475-milionowy naród chiński.

Odbywając się dziś w Berlinie obrady Światowej Rady Pokoju skoncentrują się, jak doniósł komunikat Sekretariatu Światowej Rady Pokoju, na dwóch sprawach:

- 1) pokojowym uregulowaniu problemu niemieckiego,
- 2) wykonaniu programu opracowanego przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i zawartego w orzeczeniu do ONZ.

Sztab miliona ludzi milujących pokój dyskutować będzie nad sprawą remilitaryzacji Niemiec, stanowiącej najpoważniejsze zagrożenie pokoju światowego.

Jaką wymowa tkwi w fakcie, że sztab pokoju obradować będzie nad remilitaryzacją Niemiec, nad pokojowym uregulowaniem problemu niemieckiego właśnie w Berlinie, w stolicy Niemiec, z której ongiś hitlerzy rozpalili pożar drugiej wojny światowej. Dziś z tego samego Berlina, w którym na zaproszenie Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój rozpoczęła obrady Światowa Rada Pokoju, padną słowa walki przeciwko wojnie, walki o wytrącenie z rąk amerykańskich podpalaczy świata niezbędnie potrzebnego im elementu rozpętania nowej wojny.

„POKOJ BĘDZIE ZACHOWANY I UTRWALONY — powiedział towarzysze Stalin korespondentowi „Prawdy” — JEŻELI NARODY UJMA W SWE RECE SPRAWĘ ZACHOWANIA POKOJU I BĘDĄ BRONILI JEJ DO KOŃCA.”

Walka przeciw remilitaryzacji Niemiec stanowi czołowe zagadnienie walki o pokój. Narody kierują dziś wzrok swój na Berlin, gdzie opracowywany jest program, który realizowany we wszystkich krajach, przez wszystkich uczelnych ludzi przyniesie zwycięstwo sprawie pokoju.

Robotnicy brytyjscy — przeciw zbrojeniom

Potężna fala strajków objęła całą Anglię

LONDYN (PAP). — Ruch strajkowy w Wielkiej Brytanii zatacza coraz szersze kręgi, obejmując kolejarzy, dokerów i szereg gałęzi przemysłu metalowego, a ostatnio również niektóre zakłady przemysłu hutniczego. Ruch ten pozostaje w ścisłym związku z pogarszającą się sytuacją gospodarczą kraju i obniżaniem stopy życiowej mas pracujących wskutek polityki zbrojeń.

W Manchesterze strajkuje 3 tysiące kolejarzy. W Londynie 4 tysiące maszynistów i palaczy rozpoczęło akcję „pracy zwolnionej”, a 3 tysiące innych zapowiedziało strajk począwszy od nocy z piątku na sobotę. Akcja „pracy zwolnionej” rozszerzyła się na 5 tysięcy pracowników kolejowych w rejonie Merseyside. Podobna akcja powzieli pracownicy niektórych warsztatów kolejowych w Birmingham, Wolverhampton, Glasgow i Leeds.

We wtorek w południe wybuchł demonstracyjny strajk 20 tysięcy dołów w Londynie, Glasgow, Greenock, Manchester, Liverpool i Birkenhead, z czego na sam Londyn przypada blisko 11 tysięcy strajkujących. Strajk ten jest demonstracją przeciwko stawianiu przed sądem 7 organów zatorów akcji strajkowej sprzed dwóch tygodni.

Przeciwko warunkom pracy i pracy protestują też coraz ostrzej robotnicy różnych gałęzi przemysłu metalowego; oskarżając przedsiębiorców o naruszenie warunków układu zbiorowego. Strajkuje w dalszym ciągu 3.500 robotników zakładów samochodowych Rolls Royce w Glasgow, 14 tysięcy robotników fabrycznych w różnych miejscowościach środkowej Anglii przezwano również pracę. 18 tysięcy robotników fabryki „Metro Vickers” w Manchester postanowiło w przyszłym tygodniu przepa-

ować tylko 34 godziny. O częściowym strajku hutników donoszą z Cravens i Sheffield.

W kołach rządowych wyrażają się poważne obawy, że ruch strajkowy wpłynie ujemnie na produkcję wojenną.

Sejm Ustawodawczy RP zbierze się w dniu 26 bm

WARSZAWA (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP, Władysław Kowalski, wydał w dniu 20 bm. zarządzenie treści następującej: Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 26 lutego 1951 roku, o godzinie 10.

MARSZAŁEK
Sejmu Ustawodawczego
(—) WŁADYSŁAW KOWALSKI

SŁOWA JÓZEFA STALINA

spotęgują nasze wysiłki produkcyjne i wolę walki o pokój

Ludzie pracy m. Łodzi o historycznym wywiadzie

Jak już o tym donosiliśmy, do redakcji naszej napływają liczne wypowiedzi, w których społeczeństwo robotnicze Łodzi stwierdza z entuzjazmem, iż oświadczenia towarzysza Stalina, udzielone korespondentowi „Prawdy”, służą jako wytyczna działania dla wszystkich ludzi milujących pokój, daje im nowy oręż do walki z podżegaczami wojennymi.

pokoju, którym tow. Stalin dał godną odprawę.

MIROSLAW BARTOSZEK, student wydziału realizatorskiego III roku PWSF oświadcza: — Jako student świadomy jestem,

Instruktorka ZPB im. Dzierżyńskiego, JÓZEFA SZEWCHYKOWA, tak się wypowiada w sprawie historycznego oświadczenia:

Słowa tow. Stalina trafiają wprost do naszych serc robotniczych i utrwalały nas w przekonaniu, że jeśli narody naprawdę ujmą w swe ręce sprawę pokoju, to pokój będzie zachowany. My, robotnicze całego świata, wierzymy w to, co mówi Wódz postępowej ludzkości i ufamy mu, gdyż wiemy, że Związek Radziecki stoi w pierwszym rzędzie na straży pokoju.

Cała klasa robotnicza od dziesiątów lat walczy z wyższością człowieka przez człowieka i przekonała się już niejednokrotnie, że imperialiści, dla osiągnięcia zysku, nie cofną się przed najbezwstydniejszym kłamstwem. I obecnie również kłamia, obrażając oszczerstwami Związek Radziecki.

Słowa tow. Stalina nie przebrzmiały bez echa. Będziemy na nie reagować bardziej wzmoczoną pracą i zwiększamy wysiłki dla realizacji Planu 6-letniego. Słowa tow. Stalina są dla nas natchnieniem do ofiarniejszej pracy.

STEFAN PRZYBYŁA z ZPW im. 9 Maja, pisze: — Mocne i jasne słowa tow. Stalina, które zawiera Jego wypowiedź wobec korespondenta „Prawdy” demaskują podstępne intrygi, rozstrzywane przez amerykańskich imperialistów wraz z Watykanem dokoła Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej. Polityka Trumana i Attlees dąży do rozpętania nowej wojny w świecie. Nawet utrzymywany w nieświadomości robotnik w krajach kapitalistycznych widzi to, że Związek Radziecki pracuje nad utrwaleniem pokoju. Narody angielski i amerykański widzą to również i nie dają się otumanić, gdyż myślą tak samo, jak ja, i nie pozwolą się pohnąć przeciw Związkowi Radzieckiemu. Jestem świadomy, że utrzymanie pokoju leży w naszej mocy i mocy wszystkich narodów świata.

A oto, co mówi HELENA MACHAŁA, przewodn. rady kobiecej w ZPB im. 1 Maja: — Wiele kobiet, uczestniczących w konferencji, która odbyła się w Zakładach im. 1 Maja, wypowiedziało się z entuzjazmem o wywiadzie, udzielonym przez towarzysza Stalina współpracownikowi „Prawdy”. Ażeby wojny uniknąć, kobiety całego świata powinny zacieśnić wzajemną solidarność w celu udaremnienia zakusów podżegaczy do nowej wojny. Codziennym wykonywaniem i przekraczaniem swych baz przyczynimy się do zwycięstwa w walce o pokój i stworzymy dobrobyt mas pracujących. To będzie naszą najlepszą odpowiedzią imperialistycznym wrogom

że utrzymanie pokoju na całym świecie łączy się nierozdzielnie z umożliwieniem nauki i zdobywania wiedzy. Niedawna wojna, obok straszliwych spustoszeń, przyniosła niepo-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

O 10 PROC. PRZEKROCZĄ PLAN MIESIĘCZNY

W Zakładach Przemysłu Pończosznego im. Jurczaka robotnice zwiększają wydajność pracy, aby w myśl zobowiązania przekroczyć wykonanie planu miesięcznego o 10 proc. Brakarki i prasowaczki zwiększają produkcję o 5 proc.

Ob. ob. Mikołajewska, Ryś i Zalesik, doszkalają swe koleżanki, które nie wykonują norm produkcyjnych.

ZOBOWIĄZANIE KOLPORTERKI TOMASZEWSKIEJ

Kolporterka Bronisława Tomaszewska, zatrudniona w tkalni ZPB im. Marchlewskiego, doceniając wielką rolę prasy partyjnej w kształtowaniu świadomości załogi, podjęła zobowiązanie zwiększenia kolportażu o 4 proc. Zobowiązanie swe realizuje pomysłnie. Coraz więcej robotniczek tkalni abonuje prasę partyjną.

WALKA Z MARNOTRAWSTWEM

Rada kobiet w Tuszyńku — Sanatorium na cześć Krajowego Kongresu LK podjęła długofalowe zobowiązanie zmniejszenia do minimum ilości śmieci.



Plan 6-letni zapewni rozbudowę urządzeń socjalnych i troskliwą opiekę nad matką i dzieckiem

Lud Warszawy manifestuje na cześć Światowej Federacji Związków Zawodowych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

„Amerykańsko-angielski imperializm przeszedł od przygotowań wojennych do bezpośrednich aktów agresji — oświadcza Kuzniecowa. Napadł on na mitujący wolność naród koreański, zagrabił chińską wyspę Tajwan, remilitaryzuje Zachodnie Niemcy i Japonię, tworzy i popiera najbardziej reakcyjne i faszystowskie reżimy. Przygotowując się intensywnie do nowej wojny, siły agresji usiłują pozabawić klasę robotniczą jej bojowych organizacji i w ten sposób ułatwić sobie rozpętanie nowej wojny. Imperialiści skierowali swój atak przeciw SFZZ — prawdziwemu obrońcy interesów mas pracujących. Na rozkaz amerykańskich imperialistów rząd francuski ogłosił, że rozwiązuje SFZZ.

Jest to haniebny i niemądry krok. Śmieszne jest myśleć, że bojowa organizacja klasy robotniczej, zrzeszająca 70 milionów ludzi w 64 krajach przestanie istnieć i działać dlatego, że tak rozkazał minister spraw wewnętrznych Queuille.

SFZZ jeszcze aktywniej będzie kontynuować walkę o jedność klasy robotniczej, o postęp, o zapewnienie realizacji najwzrostniejszych interesów mas pracujących — o pokój. SFZZ jest jednym z najważniejszych oddziałów wśród bojowników o pokój.

Zgromadzeni przyjmują te słowa gorącymi oklaskami.

Mówca z naciskiem podkreślił w dalszej części przemówienia, że szeroka kampania o zachowanie pokoju ma teraz szczególnie doniosłe znaczenie i wskazuje, że masy pracujące Polski potwierdzają swoje dążenia do zachowania pokoju osiągnięciami w pracy. My, członkowie Biura Wykonawczego — mówi Kuzniecowa — patrzmy z zachwytem, jak wy podnieśliście z popiołów i ruin Waśa okrytą chwałą Warszawę.

Nie ulega wątpliwości, że naród radziecki i polski będą ze wszech miar rozwijać i umacniać przyjaźń przyjacielską i współpracującą w wspólnym walce przeciwko najdziałcom hitlerowskim.

Wzniesione przez mówcę okrzyki: „Niech żyje klasa robotnicza Polski. Niech żyje Polska Ludowa i jej Prezydent Bolesław Bierut! Niech żyje niewzruszona przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!” — gorąco podchwytują uczestnicy wiece.

Herbert Warnke pozdrawia robotników Warszawy

Gorącymi oklaskami przyjmują ze brani następnego mówcę, przewodniczącego związków zawodowych NRD — **Herberta Warnke**.

„Przybywam z kraju — oświadcza Warnke — który zaprowadził w siebie nowy ład, nie mający nic wspólnego z dawnymi militarystycznymi i faszystowskimi Niemcami. Przybywam z NRD, której ludność pragnie stworzyć dla siebie i dla całego Niemiec nową, pokojową przyszłość.”

Przedstawił mas pracujących Demokratycznych Niemiec omawiając następną sytuację w Niemczech Zachodnich, gdzie próby remilitaryzacji napotykały na silny, zdecydowany opór przeciwko przygotowaniom do nowej wojny. Tysiące młodych ludzi odmówiło przyjęcia broni. Górnicy odmówili pracy na dodatkowych szczytach dla celów zbrojenia. 96 proc. załóg wielkich zakładów metalowych opowiedziało się w głosowaniu przeciwko ponownemu zbrojeniu i tworzeniu armii.

„Potężny ruch pokoju ogarnął ludność Niemiec Zachodnich i z każdym dniem zdobywa coraz silniejszy wpływ — mówi Herbert Warnke — ale ten ruch nam nie wystarczy. Jeszcze potężniejszy, jeszcze silniejszy musi się stać ruch pokoju na całym świecie, by zapobiec trze-

ciej wojnie światowej. Dlatego mówimy ludności Niemiec Zachodnich: Jeszcze ofiarniej walczcie wraz z nami, wraz ze światowym obozem pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki!”

Kończąc przemówienie, przedstawił mas pracujących NRD oświadczył: „Wzrasta w naszym narodzie świadomość, że upadną granice strefy w Niemczech, że muszą powstać jednolite, postępowe Niemcy — żyjące w pokojowych stosunkach ze wszystkimi narodami. Chcemy pokój, chcemy przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, chcemy trwałego pokoju i wieczystej przyjaźni z dzielnym narodem polskim, który buduje socjalizm i do którego wyciągamy przyjacielską dłoń przez Odrę i Nysę, przez granicę pokoju”.

Uczestnicy wiecu owoacyjnie podejmują gorące okrzyki, wznieśli przez mówcę na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Prezydenta Wilhelma Piecka.

„Mogę Was zapewnić, towarzysze — oświadcza mówca, — że SFZZ podejmie w Warszawie doniosłe uchwały, które przyczynią się do wzmocnienia walki o pokój”.

Długo niemiłkającym skandowaniem słowa „pokój” i okrzykami na cześć SFZZ odpowiedzieli zebrani na przemówienie sekretarza generalnego SFZZ.

Następnie przyjęta została jednomyślnie rezolucja.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

ORMO w służbie pokoju

WARSZAWA (PAP). 21 lutego 1946 roku powołana została do życia Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Z okazji pięćdziesiąt lat istnienia, Komendant Główny M. O. — gen. brygady Konarzewski i główny inspektor ORMO — ppłk. Kwiatkowski wydziali do ORMO-wców rozkaz specjalny.

Rozkaz wyraża uznanie ORMO-wcom za ich ofiarny wkład w dzieło przemian społecznych i gospodarczych naszego kraju oraz wzywa ich do nieustawiania w dalszej pracy dla dobra ogólnego i sprawy państwa.

Nowy system premiowania za oszczędność węgla Zarządzenie przewodniczącego PKPG

WARSZAWA (PAP). — Zarządzeniem przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wprowadzony został od 1 lutego br. jednolity system premiowania pracowników obsługujących i nadzorujących urządzenia wytwarzające parę dla potrzeb przemysłowych.

Nowy regulamin premiowania obejmuje wszystkich pracowników, mających bezpośredni wpływ na oszczędność w zużyciu węgla, a więc zarówno palaczy jak i kierowników kotłowni i nadzór techniczny. Podstawę premiowania stanowi realna oszczędność zużycia węgla w danym miesiącu.

SŁOWA JÓZEFA STALINA spotęgują nasze wysiłki produkcyjne i wolę walki o pokój Ludzie pracy m. Łodzi o historycznym wywiadzie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wetwane szkody w dziedzinie kultury, zahamowała rozwój oświaty i szkolnictwa.

Dłatego wespół z innymi studentami, łącząc się z całą klasą pracującą Polski i świata w wysiłkach niedopuszczenia do nowej wojny.

Ob. **GENOWEFA WASILEWSKA**, tkaczka z ZPB im. Okrzei, oznajmia: Słuchając przez radio i czytając w gazetach treść odpowiedzi tow. Stalina udzielonych korespondentowi „Prawdy”, umacniałam swój podziw i wielkie uznanie dla polityki Związku Radzieckiego, który nieugięcie walczy o pokój światowy. Wiadomo, że tylko garstka służalców państw kapitalistycznych dąży do wojny.

ma sprawę obrony pokoju w swej ręce.

LECH STANISŁAW, brygadzieta ZPDz im. E. Platera, stwierdza: Rozmowa towarzysza Stalina z korespondentem „Prawdy” dała nam jeszcze jeden niezłomny dowód pokoju we polityce Związku Radzieckiego. Towarzysz Stalin, odpowiadając na postawione pytania, oświadczył między innymi: „Co się tyczy Związku Radzieckiego, to będzie on również nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju”.

Słowa te nas, ludzi pracy, napałują wielką radością i otuchą. Wyrażają one zdecydowane stanowisko Związku Radzieckiego, który zawsze bronił i broni sprawę pokoju.

Wzrost w naszym narodzie świadomości, że upadną granice strefy w Niemczech, że muszą powstać jednolite, postępowe Niemcy — żyjące w pokojowych stosunkach ze wszystkimi narodami. Chcemy pokój, chcemy przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, chcemy trwałego pokoju i wieczystej przyjaźni z dzielnym narodem polskim, który buduje socjalizm i do którego wyciągamy przyjacielską dłoń przez Odrę i Nysę, przez granicę pokoju”.

Uczestnicy wiecu owoacyjnie podejmują gorące okrzyki, wznieśli przez mówcę na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Prezydenta Wilhelma Piecka.

Przemawia tow. Louis Sallant

Ostatni przemawia sekretarz generalny SFZZ **Louis Sallant**, który obrazuje nieustępliwą walkę Federacji o pełną realizację swego programu i stwierdza, że masy pracujące całego świata, w dniach ataku na Federację przez rząd Pievena, w tysiącach depesz przesyłały wyrazy głębokiego uznania dla SFZZ za jej wierność sprawie klasy robotniczej, za jej walkę o pokój.

Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

100 WOZÓW

Chłopi gromady Potok pow. kutnowskiego na stu wozach, udekorowanych transparentami, przywieźli do punktu skupu 310 kw. zboża. Na jednym z wozów przymocowany był transparent z napisem: „Przez szybką odstawę zboża do szybszej realizacji Planu 6-letniego”.

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA PIERWSZA W GMINIE

Spółdzielnia produkcyjna w Podkońskiej Woli, gm. Boguszyce pow. rawsko - mazowieckiego jako pierwsza na terenie gminy wykonała roczny plan odstawy zboża.

WYKONANY PLAN SKUPU

Na terenie powiatu piotrkowskiego akcja skupu zboża przebiega coraz lepiej. Gromady Krzykowice, Raciborowice, Gazownia Stara i Proszenie meldują o wykonaniu rocznego planu skupu zboża.

BOGACZ WIEJSKI — SZKODNICZY

W gromadzie Siemiszycze gm. Czarnocin kulał, Feliks Gazda, ukrył 3 kwintale pszenicy w beczkach od nafty. Pszenica ta uległa zepsuciu. Natomiast bogacz wiejski z Babców, łódzkiego, posiadający 50-hektarowe gospodarstwo, przetrzymywał zboże w źle ulozonym stogu, na skutek czego zboże porosło.

ZUCHWAŁY KULAŁ STANIE PRZED SĄDEM

Najoporniejszym w gromadzie Huta Bardzyska gm. Dalików pow. łęczyckiego był kulał, Rafał Biernasiak, posiadający 28-hektarowe gospodarstwo. Wobec tego chłopci małorolni postanowili przeprowadzić u niego przymusowe omloty. W czasie młocenia kulał ten rzucił się na nich z widłami.

Rozprawa sądowa przeciwko zuchwałemu kulałowi odbędzie się dziś w Dalikowie.

Bogacz wiejski — właściciel młyna stanie przed sądem za ukrycie 10 ton zboża

Podczas gdy chłopci małorolni obliczają skrupulatnie swe nadwyżki zboża, aby przyczynić się do jak najwydatniejszego zaopatrzenia miast, wróg klasowy — bogacz wiejski sabotuje akcję planowego skupu zboża, gromadząc nadmierne ilości zboża dla celów spekulacyjnych. Wyżyskuje przy tym w bezwzględny sposób biedotę wiejską.

Jaskrawym tego przykładem studenta może postępowanie kulaka **Bolesława Świerczyńskiego**, właściciela młyna i 12 - hektarowego gospodarstwa w gromadzie Wola Malowana, gm. Dmenin, pow. radomsko - szańszkiego. Każde niemal jego posunięcie miało na celu szkodę państwa i krzywdziło biedotę wiejską. Tak więc gospodarstwo swoje fikcyjnie podzielił, uchylając się w ten sposób od obowiązujących go wpłat na SFOR. Przyjmował w swym młynie zboże do przemiału, nie wydając chłopcom żadnych pokwitowań. Cel tego jest zrozumiały. Należne państwu marki za przemiał szły do jego kieszeni, a niezależnie od tego okradł skarb państwa, przez ukrywanie rzeczywistego dochodu.

Wobec biednych chłopów zachowywał się nieludzko i ordynarnie. Przez trzy lata ich zboże, oddane do przemiału od listopada ubiegłego roku, podczas gdy według przepisów przemiał powinien być dokonany w ciągu 7 dni. Gdy małorolni zwracali się do niego z prośbą o wydanie należnej im marki, wyrzucał ich z młyna, nie szczędząc przytem wyzwisk i wymysłów.

W trakcie toczącej się ostrej walki klasowej między biedotą wiejską, a kulaństwem o wykonanie planu skupu zboża, machinacje szkodnika zostały ujawnione. Małorolni chłopcy wskazali na niego, jako na sabotażystę, spekulującego zbożem. Przeprowadzona w młynie kontrola w pełni wykazała jego szkodliwą robotę. Według luźnych notatek, niekiesigowanych, w młynie winno znajdować się około 6.800 kg. zboża, a było go ponad 10.000 kg. Zrozumiałe, że nadwyżka ta, to zboże, zakupione przez wroga klasowego na cele spekulacyjne.

Dzięki czujności biedoty wiejskiej, kulał ten stanie przed sądem.

Prezydent RP przyjął członków Biura Wykonawczego SFZZ

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 bm. Prezydent RP przyjął w Belwedercie członków obradującego w Warszawie Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

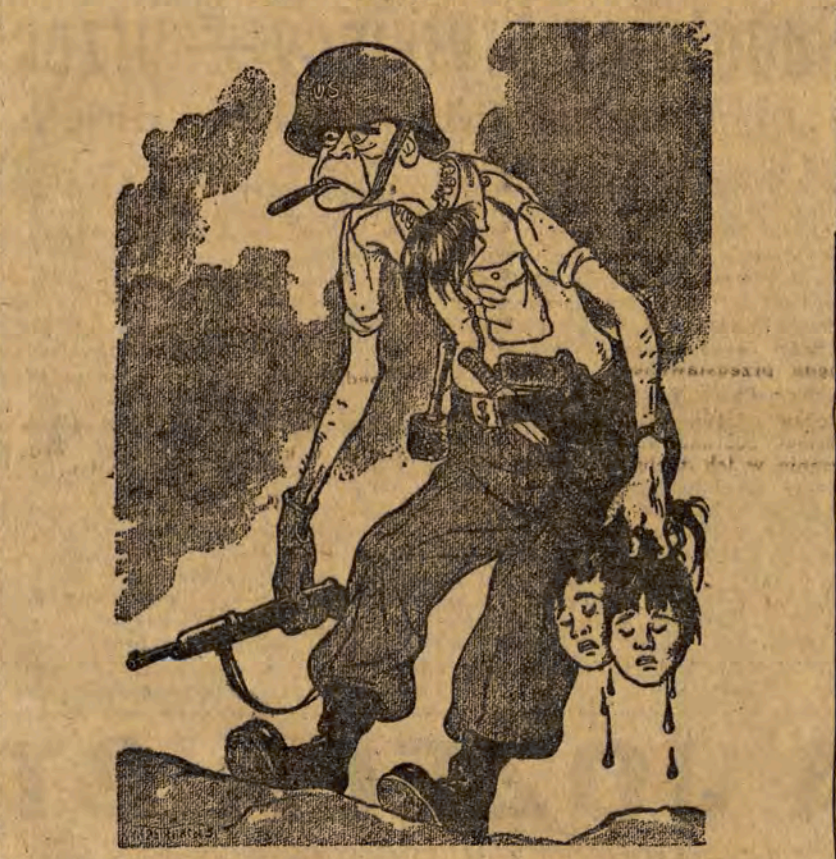
21 rocznica istnienia „Daily Worker”

LONDYN (PAP). — Z okazji 21 rocznicy powstania dziennika „DAILY WORKER” odbył się ostatnio w Londynie, potężny wiec z udziałem 10 tysięcy osób.

Nadzieję przemawiał sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — Harry Pollitt.

„Gangsterzy amerykańscy odradzają w Korei obyczaje dziłkusów, skłajując patriotów koreańskich”

(Z oświadczenia ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej — Pak Hen Eno)



Amerkańscy interwenci w Korei. (Rys. Kulryniksy)

Na poligonie nowego Wehrmachtu

Düsseldorf, w lutym.

Przy ul. Artyleryjskiej w mieście Osnabrück, będącym dzisiaj centrum wyszkolenia t. zw. niemieckich batalionów wartowniczych — znajdują się dawne koszary hitlerowskiego Wehrmachtu. Mieszkańcy tej dzielnicy przyzwyczajają się znów do wojskowego zgiełku i hałasu. Od samego świtu brzmi komenda w języku niemieckim i angielskim. Osnabrück jest bowiem pod kontrolą wojsk brytyjskich. One kierują tu organizacją i przeszkoleniem „batalionów wartowniczych”. Ekwiipunek i sprzęt jest natomiast amerykański.

Należy przypomnieć, że wszystkie owe bataliony wartownicze w czarnych mundurach i hełmach z białymi literami L. P. (Industrial Police) są jednostkami tworzonymi w ramach planu remilitaryzacji Trizonii, owej remilitaryzacji, którą przeprowadza się obecnie bez zgody niemieckiego społeczeństwa. Są one trzonem organizacji, którą przeprowadza gen. Eisenhowera faszystowskiej armii niemieckiej, armii odwetu i amerykańskiej agresji.

Dziennik „Weser Kurier” podaje, że w Osnabrück brytyjska Armia Reu od dawna szkoli niemieckie oddziały wartownicze. Płk. Hayes, który kieruje tymi operacjami z ramienia brytyjskiej kwatery w Düsseldorfie, stwierdza, że wkrótce oddziały niemieckie będą równie liczebnie wszystkim jednostkom brytyjskim, stacjonowanym w Trizonii. Utrzymanie batalionów wartowniczych pokrywane jest oczywiście z funduszu kosztów okupacyjnych, a więc utrzymywane faktycznie przez niemieckiego podatnika bez jego zgody. Obecny kurs wojskowy w Osnabrück rozpoczął się 6 stycznia br. i będzie trwał

6 tygodni. Każdy turnus daje 70 niemieckich instruktorów dla szkolenia nowych rekrutów. I tak w kółko. Osnabrück przypomina dzisiaj garnizonowe miasto w starym pruskim stylu. W każdą niedzielę ulice zalega mrowie „czarnych mundurów”. Instruktorzy ci noszą bowiem złe przebarbowane brytyjskie battledressy i także furazerki.

W dzień powszedni natomiast peryferie Osnabrück grzmia od salw armatnich, terkotu cekaemów. Tankietki, haubice i granatniki należą do nieodłącznej dekoracji okolicznych lasów.

Korespondent „National Zeitung” opisuje następująco swój pobyt w koszarach Osnabrück. Nad budynkiem powiewa flaga brytyjska. Przed bramą stoi jednak na posterunku jakiś Łotysz. Na wartowni zatrzymuje go Polak i doprowadza do wachmistrza — Jugosłowianina. Faszystowskie szumowiny zostały tutaj zebrane pod brytyjską flagą, aby wraz z niemieckimi najemnikami odbudowywać nowy Wehrmacht.

Na wartowni pytają dziennikarza, czy chce wstąpić do służby pomocniczej. Jako warunek stawiają mu: świadectwo, że jest byłym oficerem albo, że ma za sobą 12 lat służby wojskowej lub odznaczenia bojowe. Oczywiście hitlerowskie!

Zanim dziennikarz zdołał odpowiedzieć, już znalazł się przed obliczem brytyjskiego majora nazwiskiem Fallon. „Co, pan jest z prasy? Bardzo żałuję! Pan rozumie, tajemnica wojskowa nie pozwala mi rozmawiać z panem...”

Jakiś niemiecki podoficer odprowadza niefortunnego dziennikarza aż za

bramę koszarową. Na dziedzińcu odbywa się właśnie mała defilada poranna. Pruska musztra świeży znow triumf. Rytmiczne uderzenia podkowy butów i charakterystyczny chrząst karabinów. Na czele każdej jednostki — 2 oficerów: brytyjski i niemiecki. Dłużej patrzeć jednak nie można — pisze korespondent „National Zeitung”. — Na straży stoi Łotysz. Trzyma u nogi karabin najeżony bagnetem. Jeszcze dalej — drugi koczaste. Widać tam sylwetki defilujących czołgów.

Według prasowych informacji, na terenie Trizonii znajduje się już ponad 200 tys. dobrze wyszkolonych żołnierzy owych batalionów pracy, policji przemysłowej, lub oddziałów wartowniczych. Znaczną część Francuzi wysłali swego czasu do Indochin i Afryki Północnej. Część poszła do Korei.

Ale rekrutacja trwa dalej. W ciżby i bez niepotrzebnego hałasu. Dziennikarze niemieccy powiadają, że najemne wojska niemieckie przewyższyły już dawno liczebność weimarskiej Reichswehry, a ta liczyła przeciwieństwo tylko 100 tys. osób. Pamiętajmy jednak — tych 100 tys. oficerów — przeszkolono później kilkumilionową armię Hitlera.

Dłatego Osnabrück to sygnał, który alarmuje. Remilitaryzacja czyni poważne postępy w Zachodnich Niemczech. Ciska, w jakiej się ona odbywa, ma na celu oszukanie opinii świata i społeczeństwa zachodnio-niemieckiego. Jednakże kongres przeciwko remilitaryzacji w Essen oraz wzmagająca się akcja antyremilitaryzacyjna w całej Trizonii wykazują, że masy pracujące coraz lepiej rozumieją groźbę im niebezpieczeństwo.

MARIAN PODKOWSKI

Miesiąc Przyjaźni z Narodem Polskim w NRD

Odezwa niemieckich organizacji demokratycznych

BERLIN (PAP). — W Niemieckiej Republice Demokratycznej czynione są przygotowania do wyznaczonego na marzec Miesiąca Przyjaźni z Narodem Polskim. W związku z tym niemieckie Towarzystwo Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z

7e sportu

Koszyce — „Ogniw” 9:3

ZAKOPANE (PAP). — W rozegranym we wtorek spotkaniu hokejowym reprezentacja Koszyc pokonała reprezentację „Ogniw” 9:3 (0:1, 3:1, 6:1).

Bramki dla Koszyc zdobyli: Ulbricht — 3, Gemo — 2, Zilinski — 2, Sekel — 1, Mecko — 1.

Dla „Ogniw”: Janiczko — 2 i Csorich — 1.

Sędziowali Hossz (CSR) i Hirsberg — Polska, Widzów 5 tys.

Wysokie odznaczenie dziennika „Trud”

MOSKWA (PAP). W tych dniach przypada 30 rocznica powstania dziennika „Trud”, organu Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych. W związku z tą rocznicą i w uznaniu zasług pisma, położonych w dziedzinie mobilizacji mas pracujących do pomyślnej realizacji zadań budownictwa socjalistycznego. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło dziennik „Trud” Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Kronika partyjna

Dzielnica Górna-Lewa: jutro o godz. 16.00 w lokalu KD odbędzie się odprawa sekretarzy.
Wydział Prawa UE: w dniu 24 b.m. o godz. 17 w lokalu przy ul. Kopernika 55 odbędzie się zebranie oddziałowej organizacji partyjnej pracowników naukowych i studentów Wydziału Prawa.

Konferencje w ORZZ w sprawie zwalczania analfabetyzmu

Począwszy od dnia wczorajszego w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych odbywają się codziennie konferencje w sprawie przebiegu akcji zwalczania analfabetyzmu. Wczoraj w ORZZ obradowali przedstawiciele całego przemysłu włókienniczego z terenu naszego miasta.
Narady w ORZZ mają na celu usprawnienie akcji zwalczania analfabetyzmu w Łodzi.
(sw)

Wzmocnić pracę rad narodowych na wsi VI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniach 20 i 21 b.m. odbyła się VI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którą przybyli członkowie Rady Państwa, Józef Niećko. Przewodniczył sesji radny Edward Wróblewski. W pierwszym dniu obrad powołał Komitet Porządku Publicznego. Następnie sekretarz Prezydium Woj. Rady Narodowej, Czesław Pabisiaś, złożył sprawozdanie z działalności Prezidium Woj. Rady Narodowej za okres od 14.7. do 31.12.1950 r.

W następnym punkcie porządku obrad zatwierdzono plany pracy dla Prez. Woj. Rady Narodowej na I kwartał, a dla poszczególnych komisji na rok 1951.

W dniu wczorajszym przedmiotem obrad były sprawy dotyczące wsi. Sprawozdanie z przebiegu akcji skupu zboża na terenie naszego województwa złożył przewodniczący Prezydium Woj. Rady Nar., Franciszek Grochalski, wskazując na szereg błędów i niedociągnięć w pracy rad narodowych na tym odcinku.

Po sprawozdaniu wywiałą się ożywiona dyskusja, w której radni ujawnili wiele braków w dotychczasowej pracy powiatowych i gminnych rad narodowych na odcinku skupu zboża.

A więc sprawę niedostatecznej kontroli pracy trójek gromadzkich, co było powodem, że w wielu wypadkach nie objęto bogactw wiejskich planowym skupem, względnie wyznaczano do odstawy stosunkowo niskie ilości zboża. Postanowiono wzmocnić pracę rad narodowych w akcji skupu zboża, ażeby akcję tę zakończyć w terminie, tj. do 28 b.m.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący Grochalski dokonał gruntownej analizy pracy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na odcinku spółdzielczości produkcyjnej. Analiza ta wykazała, że obok wielu osiągnięć w budowie spółdzielczości produkcyjnej, o czym świadczy chociażby liczba powstałych do dnia 31 stycznia 1951 roku — 123 spółdzielni produkcyjnych, było wiele braków i niedociągnięć. Rady na rodowe mało jeszcze pomagały spółdzielniom produkcyjnym w ich rozwoju gospodarczym. Wydziały rolnictwa i leśnictwa rad narodowych, zobowiązane do udzielania fachowej pomocy spółdzielniom, nie czyniły tego w dostatecznym stopniu. Komisje rad w swych planach pracy nie uwzględniały spraw dotyczących przebudowy wsi.

W wyniku dyskusji, w której radni wysunęli szereg konkretnych wniosków do usprawnienia pracy rad narodowych w walce o przebudowę wsi, podjęto uchwałę zobowiązującą wszystkie prezydja rad narodowych do ciągłego analizowania rozwoju spółdzielczości produkcyjnej oraz dopinania poszczególnych wydziałów do udzielania na leżytej pomocy i opieki pracującym chłopstwu, gospodarującym ze spółowo, lub pragnącemu przejść na tę formę gospodarowania.

W ostatnim punkcie porządku obrad tow. Czesław Pabisiaś omówił przebieg przygotowań do wiosennej akcji siewnej oraz wskazał na zadania, jakie w tej pracy stoją przed radami narodowymi. Dobrze przeprowadzone przygotowania to rękojmią pomyślnego przebiegu samej akcji. Trzeba więc, aby rady na rodowe dopiły terminowego przeprowadzenia remontów maszyn w PGR, POM i SOM oraz rozprawadzenia nawozów sztucznych i ziarna siewnego przez PZGS i GS.

Ważnym zagadnieniem wpływającym na pomyślny przebieg siewów wiosennych, jest sprawa właściwego wprowadzenia w życie dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Na tym odcinku rady narodowe winny zachować jak największą czujność, ażeby wszystkie maszyny znajdujące się w rękach bogactw wiejskich były wykorzystane w ramach pomocy sąsiedzkiej przy całkowitym ukrośczeniu jakiegokolwiek możliwości wyzysku ze strony kulactwa.
Na zakończenie podjęto uchwałę zobowiązującą rady narodowe do pełnej mobilizacji wszystkich sił i środków celem zapewnienia zwycięskiego przebiegu wiosennej akcji siewnej.

Obuwia mamy pod dostatkiem

Zaopatrzenie w obuwie uległo ostatnio w naszym mieście wydatnej poprawie. We wszystkich sklepach handlu spożywczego znajdują się już duży wybór doskonałego obuwia męskiego, damskiego i dzieciniego. Ceny są niższe niż w roku ubiegłym o tej porze, dzięki wprowadzonej od nowego roku obniżce na artykuły przemysłu skórzanego.
Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego przygotowuje już obuwie na sezon letni. Ukazuje się ono w sprzedaży w pierwszych dniach kwietnia.
(C)

Dzisiaj rozpoczynają się wybory do komitetów blokowych

Dzisiaj w sali Filharmonii odbędzie się uroczyste zorganizowane wybory do pierwszego komitetu blokowego w naszym mieście.
W wyborach tych wezmą udział przedstawiciele bloku Nr. 125, obejmującego domy przy ul. Daszyńskiego 23 i 25, oraz przy ul. PKWN 1, 3, 5, 7, 9-11, 13 i 15. Referat na temat znaczenia pracy komitetów blokowych wygłosi przewodniczący Rady Narodowej, tow. Marian Minor.
W sobotę dn. 24 i w niedzielę dn. 25 b.m., odbędą się dalsze wybory do następnych komitetów. Zapoczątko-

wana w tym tygodniu akcja zakończy się w dniu 31 marca br., obejmując 672 bloki we wszystkich dzielnicach. Na wszystkich zebraniach blokowych, których odbędzie się tyle, ile istnieje bloków, t. zn. 672 — obecni będą przedstawiciele rad narodowych — pełnomocnicy do spraw wyborów. Będą oni szczegółowo wyjaśniać zebrane ludności, jakie znaczenie w ich życiu mać będą komitety blokowe.
Do komitetów blokowych mogą być wybrani obywatele, którzy ukończyli 21 lat życia, z wyjątkiem właścicieli i zarządców nieruchomości oraz dozorców. Właściciele robotniczych domków jednorodzinnych korzystających z prawa wyborczności. Wyborów mogą dokonać ci obywatele, którzy mają ukończony 18 rok życia. Głosowanie odbywać się będzie jawnie przez podniesienie ręki.

W skład każdego komitetu wejdzie 7 osób. Natychmiast po dokonaniu wyborów komitet ukonstytuuje się, wybierając ze swego grona przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego oraz sekretarza.
Komitety blokowe muszą być nad sprawami bytowymi na terenie swego bloku, załatwiać będą wszelkie sprawy dotyczące poprawy warunków życia mieszkańców bloku. Będąc niejako przedłużeniem działalności rad narodowych, komitety blokowe stworzą dla wszystkich obywateli ogromne MOŻLIWOŚCI WSPÓŁGOSPODAROWANIA MIASTEM.
(m)

Sportowcy łódzcy w 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

W ramach akcji doskonalania pracowników społecznych i etatowych kultury fizycznej w dniu 23.II. br. o godz. 18.00 w sali teatru ORZZ przy ul. Traugutta 18, ogłoszony zostanie odczyt na temat:

„Podstawowe zasady radzieckiego systemu wychowania fizycznego”.

Szkolenie przeznaczone jest dla pracowników etatowych i społecznych WKKF, działaczy sportowych, trenerów, instruktorów, członków zarządów zrzeszeń, klubów, kół sportowych i SKS oraz nauczycieli wychowania fizycznego i sportowców okręgowej kadry reprezentacyjnej.

Po odczytaniu odbędzie się część artystyczna poświęcona 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Różnorodny asortyment artykułów spożywczych

Prawdopodobnie już w tym tygodniu do miasta naszego nadejdzie transport cytryn, z którymi statek zawinął już do portu w Gdyni. W pierwszych dniach marca zaś pojawią się pomarańcze, jak również ryż koreański.
Na marzec br. Centrala Spożywcza zwiększyła ilość tuszów dla naszego miasta o 15 ton w porównaniu z poprzednimi miesiącami, biorąc pod uwagę zbliżające się święta.

OCET w półlitrowych butelkach

W najbliższych dniach w sklepach handlu spożywczego ukaże się w sprzedaży ocet 6 i 10 procentowy w butelkach półlitrowych. Butelka litrowa ocetu 10 procentowego kosztować będzie 4,20 zł, pół litra zaś — 2,40 zł. Ocet 6 procentowy kosztować będzie 3 zł. za litr i 1,80 zł. w butelce półlitrowej.

Usprawnienie w przychodni dentystrycznej

Ośrodek dentystryczny Zakładu Lecznictwa Pracowniczego przy ul. Łagiewnickiej wprowadził niedawno godną uznania innowację, ułatwiającą ubezpieczonym leczenie, a lekarzom wykonywanie ich czynności. Mianowicie uruchomiono stolik diagnostyczny, obsługiwany przez doświadczoną lekarzkę-dentystkę, która przed przystąpieniem do jakiegokolwiek zabiegów ustala ilość zębów do leczenia, usunięcia itp., a następnie dopiero kieruje pacjenta do odpowiedniego gabinetu.
(a)



W świetlicy przy ul. Legionów 10 młodzież SP skracca sobie czas oczekiwania na rejestrację, biorąc udział w zorganizowanej tam loterii książkowej.

Triumfalny powrót pięściarzy radzieckich po sukcesach w Szwecji

Do Moskwy powróciła niedawno reprezentacja pięściarska Związku Radzieckiego, która rozegrała szereg towarzyskich spotkań w Szwecji. Podczas ich pobytu w Szwecji pięściarze radzieccy rozegrali 5 spotkań stającą podczas nich 40 walk, z których wygrali 37.

Występy pięściarzy radzieckich w Szwecji, jak donosi „Sowiecki Sport”, były szeroko komentowane na łamach tamtejszych dzienników. Opini-

nia publiczna była pełna podziwu dla pięściarzy radzieckich, a prasa szwedzka, i nawet duńska, szeroko rozpisywała się o ich wysokiej technice i doskonałej kondycji fizycznej. Pięściarze radzieccy okazali się nadszybczymi sportowcami — pisał jeden z dzienników duńskich, a wielokrotnie mistrz Szwecji Muberg, którego Szoekas znokautował w drugiej rundzie, oświadczył, że nikt w świecie nie może równać się z Szoekasem.

A oto co o pięściarach radzieckich pisały inne dzienniki. Sprawozdawca sportowy jednej z gazet duńskich podkreślał fantastyczny wprost szybkość ciosu, jaką zaobserwował u pięściarzy radzieckich. „Ich uderzenia były zawsze szybszy mi od uderzeń przeciwników, często tak szybkimi, że przeciwnicy nie zdążyli uchwycić ich okiem...”
„Podczas jednego meczu — pisze ten sam sprawozdawca — okazało się niemożliwym znalezienie przeciwników dla zawodnika wagi lekkiej Bułakowa i zawodnika wagi ciężkiej Szocłakasa”.

Jak wielką przewagę posiadali pięściarze radzieccy nad swoimi przeciwnikami w Szwecji, świadczy najlepiej to, że 40 szwedzkich pięściarzy nie stawili się na ringu przewidzianym z góry swe porażki.

Na tych 5 spotkań pięściarze szwedzcy odnieśli tylko trzy zwycięstwa indywidualne, z których, jak

przyznali sami gospodarze, dwa przysły z wielkim trudem, a jedno... z pomocą szwedzkich sędziów.
Występ pięściarzy radzieckich w Szwecji zakończył się nowym wielkim sukcesem i potwierdził jeszcze raz ich wysoką klasę.

Głazewska bije rekord Polski na zawodach w Gorki

MOSKWA — Przebywając w Związku Radzieckim ekipy łyżwiarek w jeździe szybkiej Polki, Czesłostowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Węgier wzięły udział w Mistrzostwach Związków Zawodowych ZSRR, które odbyły się w Gorki.

Zawodniczki zagraniczne startowały poza konkursem. W czasie mistrzostw mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (silny mroz) ustanowiono nowe rekordy Polski i Czesłostowacji.
Nowym rekordem Polski jest wynik 2:01,0, uzyskany przez Głazewską.

Z zawodniczek Czesłostowacji dwie w biegu na 500 m uzyskały wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu CSR, który wynosił 54,7. Najlepszą z zawodniczek Czesłostowacji była na tym dystansie Hanzilhova, która uzyskała czas 53,4. Wynik lepszy od poprzedniego rekordu CSR uzyskała również Rybowa — 53,6.

Ustanowienie nowych rekordów świadczy wspomnie o pozytywnych postępach w czasie dwutygodniowego obozu treningowego, na którym zajęcia prowadzili wybitni specjaliści Związku Radzieckiego.

Z Zakopanego donoszą:

W czwartym dniu Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem rozegrano bieg otwarty i złożony na 18 km. Wskutek chronicznego braku śniegu trasa biegu była ciężka. Nadomiar zbiegu zawodnikom dokuczał jeszcze wiatr.

Przez pierwsze pięć kilometrów bieg prowadził Kwapien (Gwardia), któremu później zaczął poważnie zagrażać jego kolega z tego samego zrzesaenia Bukowski. W rezultacie Bukowski znalazł się pierwszy na mecie przebywając dystans 18 km.

w czasie 1:19:54 godz.
Na drugim miejscu znalazł się Kwapien. W konkurencji zespołowej bieg wygrała „Gwardia” — 5:30:22 przed CWKS, LZS, AZS i „Stalą”. Ze startu wyszło 152 zawodników. Bieg ukończyło 144.

Wczoraj rozpoczęła się jazda fi-gurowa na łyżwach kobiet. Po pierwszym dniu prowadzi Lindnerowa (CWKS) przed A. Dąbrowską i Zia-żówną. Poziom prób był na ogół do-bry. W konkurencji tej bierze udział 13 zawodniczek.

Czyn 8 Marca zalogi ZPW im. Reymonta

Przygotowując zobowiązanie na cześć 8 Marca kobiety z ZPW im. Gwardii Ludowej — rozpatrzyły najpierw dokładnie swe możliwości, ażeby każde zobowiązanie było realne. Każda postanowiła o 1 i 2 proc. przekroczyć swą bazę.

Z niezwykłą szybkością kręca się wrzeczona na przedziałni obręczkowej. Jednostajny szum motoru, srebrny pył unoszący się ku górze, postacie ludzkie uwiązane się wokół maszyn — to zwykły widok przedziałni. Kobiety, które tu pracują walczą o realizację zobowiązań, wyróżniają się mocnymi charakterami. Prządka Helena Frąteczak należy do takich postaci, które gdy coś mają zrealizować, muszą to wykonać.

— Wypelniając zobowiązanie daję tym swój wkład do urzeczywistnienia tego wszystkiego, o co walczyły przez długie lata kobiety polskie, o co też walczą kobiety w krajach zachodnich.
Słowa swoje ob. Frąteczak potwierdza czynem, przekraczając swe zobowiązanie. Zamiast 108,5 proc. wyrabia już 110,3 proc. bazy produkcyjnej.

Zespół ob. Dylo z oddziału przygotowawczego zobowiązał się do zwiększenia produkcji o 1 proc. Z chwilą gdy na uroczystej masówce ob. Dylo w imieniu swego zespołu zobowiązanie to składała wykonywał on 105, a obecnie 109,2 proc.

Prządka Bronisława Skorupska nie marnuje czasu, lecz każdą minutę poświęca pracy.
„Przy pomocy rady kobiecej, organizacji partyjnej, która z miejsca likwiduje wszelkie trudności, można bazy swe nie tylko realizować, lecz i przekraczać — powiada — Ja wykonywałam 101,9 proc. Zobowiązanie moje wynosi 102,5 proc. i wierzę, że je wykonam”.

Prządka Skorupska przekracza swe zobowiązanie, wykonując 103,6 proc. Nie tylko kobiety, ale i mężczyźni także podjęli zobowiązania na cześć 8 Marca.

Zespół Zdzisława Hoffmana z przedziałni wózkowej, wykonujący 95 proc. najwyższej jakości, postanowił jeszcze o 1 proc. podnieść jakość produkcji. Dziś zespół ob. Hoffmana osiąga już 96,5 proc. najwyższej jakości.
T. SAAR.

Usprawnienie systemu sprzedaży biletów do kin

Poruszyliśmy już niejednokrotnie w „Głosie Robotniczym” sprawę niewłaściwego systemu rozprawadania biletów ulgowych do kin, powodującego „kolejki” przed kasami kinowymi i sprzyjającego machinacjom spekulacyjnym. Często było zjawisko, że w kasie brakowało biletów ulgowych, podczas, gdy przed kinem różni pokatni „przedsiębiorcy” proponowali nabycie biletów, oczywiście po dwu- i trzykrotnie wyższej cenie. Często człowiek pracy nie mógł się dostać do kina wskutek tego, że w „kolejce” przed kasą stali ludzie z wypożyczonymi legitymacjami związkowymi.

Sytuacja na tym odcinku ulegnie znacznej poprawie i to już w najbliższych dniach. Od 1 marca bowiem Okręgowy Zarząd Kin wprowadza na wy system sprzedaży, uniemożliwiający jakiegokolwiek spekulacje biletami ulgowymi.

Bilety ulgowe do kin rozprawadane będą tylko i wyłącznie przez zakłady pracy, rady zakładowe, referatów społecznych i kierowników świetlic, w których robotnicy będą mogli wcześniej zamawiać bilety na seanse i godziny z góry oznaczone. Każdy człowiek pracy ma prawo do nabycia na swą legitymację służbową dwóch biletów ulgowych. Przy wejściu do kina kontrolerzy sprawdzają, czy osoba, zgłaszająca się z biletami ulgowymi posiada legitymację, uprawniającą do korzystania ze zniżki.

Pracownicy kin będą ściśle współ-

Ludowe hafty i narzuty w sprzedaży

W sklepach Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego ukaże się wkrótce w sprzedaży piękne narzuty na tapczany wytwarzane przez spółdzielnie przemysłu ludowego (z powiatu piotrkowskiego) oraz hafty sierdzkie, a więc: iłanie obrusy i serwetki o wzorach regionalnych z Sieradzkiego.

Ludowych wycinanek, haftów, ceramiki i koronek dostarczać będzie również nowopowstająca spółdzielnia przemysłu ludowo - artystycznego w Łowiczu.
(w)

DZIEŃ ŁÓDZI

NA POMOC DLA DZIECI KOREAŃSKICH
Pracownicy Spółdzielni im. G. Dua (Jaracza 40) zebrali 435 podarków oraz 2.204 zł na pomoc dla dzieci koreańskich. Kobiety zatrudnione w Wydziale Handlowym PSS zebrały na ten cel 2.176 zł 37 gr.

PRZYJMOWANIE SKARG I ZAŻALEŃ
Rektor Politechniki Łódzkiej komunikuje, że w każdej środę, w gmachu Chemii (Zwirki 36) przyjmowane będą skargi i zażalenia dotyczące działalności Politechniki. Godziny przyjęcia 18-20. Jeśli wyznaczony dzień przyjęcia jest wolny od zajęć — przyjęcia odbywać się będą w najbliższy dzień powszedni.

Delegatura Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki w Łodzi zawiadamia, iż przyjmowanie interesantów, którzy składają pisemne lub ustne zażalenia, dotyczące działalności Delegatury, odbywać się będą w każdy poniedziałek w godz. 8.30-10.30. Zażalenia przyjmowane będą w lokalu Delegatury przy ul. Zamenhofa 13 pokój 8.

ODPRAWA INSTRUKTORÓW ZESPOŁÓW ŚPIEWACZYCH WŁÓKNIARZY
W dniu jutrzejszym o godz. 9 w sali zebrań Zarządu Głównego Związku Włókniarzy odbędzie się odprawa instruktorów zespołów śpiewaczych i instrumentalnych świetlic włókienniczych z terenu Łodzi. Odprawa odbędzie się przy ul. Sienkiewicza 13.

ODCZYT O GOSPODARCE REMONTOWEJ
Dziś w lokalu NOT (Piotrkowska 102) o godz. 19-21 odbędzie się odczyt inż. Wł. Piątkowskiego na temat: „Gospodarka remontowa”.

DYŻURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:
Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 87, Piotrkowska 25;
Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

pracować z radami zakładowymi fabryk i instytucji na swym terenie, udając się do zakładów pracy z biletami i przyjmując zgłoszenia na kilka dni przed seansem.
Ten system sprzedaży biletów ulgowych wyeliminuje całkowicie „pośredników” — spekulantów, i przyczyni się znacznie do rozładowania tłoku przed kasami kin.
(sw)

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 — „Zwycięstwo” (w teatrze przy ul. Włocławskiej 15).
IM JARACZA — godz. 15 — „Pan Geldhab”, godz. 19 — „Rodzina”.
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Wczoraj i przedwczoraj”.
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — nieczynny.
LUTNIA — godz. 19.15 — „Swobodny wiatr”.
PINOKIO — godz. 17 — „Przygoda Misia Łazgi”.
OSA — godz. 19.30 — „Złote niedole”

ADRIA — „Biały kiel”, godz. 16, 18, 20
BAŁTYK „Chiny walcą”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
BAJKA — „Wyspa bezimienna”, godz. 18, 20
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 7-51”, PKF Nr 8-51, „Wilki i niedźwiadki” — kreskówka prod. polskiej, „Plony wspólnej pracy” (prod. radzieckiej), „Kwartet” (kol. prod. radzieckiej).
godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MUZA — „Hamlet”, godz. 16.30, 19.30
POLONIA — „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 16, 18, 20
PRZEDWIOSŃ — „Spisek bankrutów”, godz. 18, 20
REKORD — „Orzeł Kaukazu” I ser. godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Strój galowy”, godz. 18, 20
ROMA — „Przybrana córka”, godz. 18, 20
STYLOWY — „Przygody Nasredina”, godz. 18, 20
SWIT — „Muzyka i miłość”, godz. 18, 20
TATRY — „Młodzi marynarze”, godz. 16, 18, 20
WISLA — „Rada bogów”, godz. 15.30, 18, 20.30
WOLNOŚĆ — „Czapajew”, godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — „Swiniarka i pastuch”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — „Miasto nieujarzmione”, godz. 18, 20

Punkty usługowe spółdzielni elektryków

Spółdzielnia „Pracy elektryków i studentów”, istniejąca w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 158, utworzyła w tych dniach dwa nowe punkty usługowe, w których wykonywane są roboty z zakresu grzejnictwa oraz naprawy i przewijania silników elektrycznych. Punkty te mieszczą się przy Al. Kościuszki 32 oraz w Pabianicach przy ul. Puławskiego 10.

Należy podkreślić, że spółdzielnia prowadzi również warsztat, w którym wykonywane są spirale, motor ki, wentylatory, transformatory itp. Produkcja ta umożliwia przeprowadzanie wszelkich reperacji maszyn, kucharek i innych urządzeń elektrycznych również i wówczas, gdy należy wymienić niektóre zużyte ich części.
(m)

Na punkcie skupu zboża w Rossoszy



Do punktu skupu w Rossoszy pow. sieradzkiego przybywają ciągle nowe wozy naladowane zbożem.

Narada aktywu wiejskiego organizacji kutnowskiej ZMP

W dniu 16 lutego br. odbyła się w Kutnie narada aktywu wiejskiego ZMP. Wzięło w niej udział ponad 170 aktywistów ze wszystkich gmin w powiatu.

Przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP ob. Ryszard Jasinski w wygłoszonej referencji zanalizował dotychczasową pracę ZMP na wsi.

Organizacja kutnowska ZMP, kierując się uchwałami Rady Naczelnej ZMP brała żywy udział we wszystkich akcjach przeprowadzonych w terenie powiatu. ZMP pomógł w akcji skupu zboża. ZMP-owcy demaskowali na zebraniach gromadzkich kulaków, nie chcących deklarować i odstawić zboża.

Ob. Irena Bak zmobilizowała aktyw z P. G. R. Chodów, aby demaskować kulaków, gdyż rozumiała ona, że walkę o chleb trzeba wygrać. W zagrodach kulackich zaczęły ukazywać się napi-

sy. „Tu mieszka wróg Polski Ludo wej, który nie chce odprzedać państwu nadwyżek zboża”. W sklepach GS ukazały się karykatury kulaków z napisem „wólek zbożowy”. Tak pokazano gromadzie — Stefana Kowalczyka z Kaleni Dużej gm. Rdutów, Mateusza Tomczaka z Rdutowa Starego i Mieczysława Windygę z Kocewi Dużej.

Za przykładem ZMP-owców z Chodowa poszły koła powiatu kutnowskiego. ZMP-owicze Rusek z gminy Wojszyce wykrył u kulaka Jana Laseckiego, posiadającego 16 ha ziemi, 12 mtr. wyki, 5 mtr. cukru, 7 mtr. jęczmienia, 20 mtr. żyta. Młodzież ze Szkoły Rolniczej w Mieczysławowie, zmobilizowała aktyw ZMP-owski, który wyjeżdża codziennie do pobliskich gromad, gdzie poucza mało i średniorolnych chłopów o znaczeniu planu wego skupu zboża. ZMP-owcy z powiatu kutnowskiego toczą walkę z kulactwem w swoich gromadach i na tym odcinku mają poważne osiągnięcia.

W gromadzie Studzieniec skup zboża przebiega sprawnie

Skup zboża w Studzieniu gminy Korabiewice przebiega sprawnie. Początkowo chłopci tutejsi byli słabo uświadomieni o doniosłości tej akcji. Jednakże, gdy na zebraniu gromadzkim wyjaśniono cel skupu zboża, gospodarze w ożywionej dyskusji stwierdzili, że ich gromada odstawi właściwe ilości ziarna do punktów skupu. Chłopci Studzienia w pełni wywiązali się z powziętych zobowiązań.

Z. Koźbial.

Pracownicy Huty Szkła w Nieborowie włączają się do walki z analfabetyzmem

Pracownicy umysłowi w Państwowej Hucie Szkła w Nieborowie pow. — Łowicz, doceniając wagę walki z analfabetyzmem i wysłk Rządu zmierzający do zupełnej likwidacji analfabetyzmu, postanowili wszystkich półanalfabetów i analfabetów pracujących na terenie Huty Szkła Nieborów objąć nauczaniem indywidualnym, gdyż zorganizowanie kursu napotyka na trudności. Postanowiono więc wszystkich półanalfabetów nauczyć pisania i czytania do dnia 1 maja 1951 r., zgodnie z wytycznymi Centralnej Rady Zw. Zaw. Postanowiono, pierwszego każdego miesiąca zdawać sprawozdanie z postępów nauki czytania i pisania, aby do 30 kwietnia 1951 r. podać wszystkich półanalfabetów i analfabetów egzaminowi.

T. Tamborski

RADIO

Program na czwartek 22 lutego 1951

11.50 „Głos mają kobiety”, 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 13.30 Aud. szkolna, 13.50 Wocznik — Utwory skrzypcowe, 14.15 Proza, 14.30 Kopert dla szkół, 15.10 Utwory Jana Brahmsa, 15.30 Aud. dla świetlic dzieciecych, 15.50 Zagadka muzyczna, 16.00 Aud. TPPR, 16.15 „Przed piątkowym koncertem symfonicznym”, 16.50 Aktualności łódzkie, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 „Odpowiedzi fali 49”, 17.15 Mistrzostwa w Zakopanem, 17.20 Muzyka kamealna, 17.45 Poradnik językowy, 18.00 „Od naszych korespondentów”, 18.10 „Stuchamy muzyki”, 18.45 „Mówimy o sporcie”, 19.00 „Wszechnicia Radiowa”, 19.20 Muzyka ludowa, 19.40 Lekcja języka rosyjskiego, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.30 Reportaż z Mistrzostw w Zakopanem, 20.50 Koncert symfoniczny, 21.45 Muzyka i aktualności, 22.20 Koncert w wyk. Orkiestry Polskiego Radia, 23.00 Ostatnie wiadomości.

„Tu mieszka wróg Polski Ludo wej, który nie chce odprzedać państwu nadwyżek zboża”. W sklepach GS ukazały się karykatury kulaków z napisem „wólek zbożowy”. Tak pokazano gromadzie — Stefana Kowalczyka z Kaleni Dużej gm. Rdutów, Mateusza Tomczaka z Rdutowa Starego i Mieczysława Windygę z Kocewi Dużej.

Za przykładem ZMP-owców z Chodowa poszły koła powiatu kutnowskiego. ZMP-owicze Rusek z gminy Wojszyce wykrył u kulaka Jana Laseckiego, posiadającego 16 ha ziemi, 12 mtr. wyki, 5 mtr. cukru, 7 mtr. jęczmienia, 20 mtr. żyta. Młodzież ze Szkoły Rolniczej w Mieczysławowie, zmobilizowała aktyw ZMP-owski, który wyjeżdża codziennie do pobliskich gromad, gdzie poucza mało i średniorolnych chłopów o znaczeniu planu wego skupu zboża. ZMP-owcy z powiatu kutnowskiego toczą walkę z kulactwem w swoich gromadach i na tym odcinku mają poważne osiągnięcia.

Jednak w pracy Kół ZMP, jak wykazała dyskusja, istnieją jeszcze poważne braki. Nie we wszystkich gromadach zorganizowano Kola ZMP. Niedostateczna była również praca propagandowo-uświadamiająca. Szkolenie polityczne jest prowadzone tylko w 5 gromadach. 104 gromady nie są objęte szkoleniem ZMP-owskim. Zarząd Powiatowy nie docierał do POM, nie żył pracą ZMP-owców traktorzystów. Pó za tym zbyt mało interesował się biedotą wiejską, którą kulacy wykorzystywali, nie analizował warunków bytowych młodzieży wiejskiej w poszczególnych gminach.

Podkreślano w dyskusji, że organizacja kutnowska ZMP musi zwrócić uwagę na wzmocnienie pracy organizacyjnej na odcinku wiejskim. Do ZMP należy przyciągnąć wszystkich młodych robotników rolnych i młodzież biedniacką. ZP ZMP musi rozwinąć szeroką akcję wyjaśniająco-agitacyjną, zapoznać młodzież z ideologią marksizmu-leninizmu oraz z treścią sojuszu robotniczo-chłopskiego. Podkreślano zadania, które stoją przed organizacją w wiosennej akcji siewnej. Zadaniem ZMP-owców jest szerokie rozpropagowanie wśród mało i średniorolnych chłopów

Agencja Poczтовая w Sadkowicach winna usprawnić pracę listonoszy

W gromadzie Sadowice gminy Lubania pow. rawsko-mazowieckiego uruchomiona została przed niedawnym czasem agencja pocztowa, która obsługuje szereg okolicznych gromad. Są to wszystkie miejscowości oddalone o wiele kilometrów od miast. Uruchomienie agencji pocztowej w Sadowicach przyczynić się miało do ułatwienia mieszkańcom tych gromad możliwości kontaktowania się ze światem. Niestety, listonosze tu zatrudnieni nie przyjmują od mieszkańców wsi zamówień na prenumeratę. Mieszkańcy gromad zmuszeni są przebywać 5 do 8 km aby zaprenumerować gazety w agencji pocztowej.

Mieszkańcom gromad należących do tego obwodu pocztowego należy umożliwić zamawianie czasopism za pośrednictwem listonoszy.

Stanisław Pakula.

Przyspieszyć budowę internatu w Zgierzu

Przed kilku dniami pisaliśmy o niewłaściwie opracowanym projekcie budowy internatu w Zgierzu. Na konkretnych faktach stwierdziliśmy, że winę za wybudowanie tego dziwłoga architekt tonicznego ponosi Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Przemysłowego w Warszawie oraz Inwestor, a ściślej — dyrekcja „Boruty” w Zgierzu.

Ale historia budowy internatu nie jest jeszcze zakończona. Tym razem omówimy działalność przedsięwzięcia budowlanego. Wbrew ogólnie przyjętym nowym metodom pracy w budownictwie PBP Nr 2 żyło przez dwa lata na terenie Zgierza w błogim uśpieniu. Bo

jakże można wytłumaczyć fakt nieukończenia budowy, która ciągle nie się jeszcze od marca 1949 roku. Przez dwa lata uczniowie Gimnazjum i Liceum gnieźdzą się w drewnianych ciasnych barakach, lub też wynajmują „kąty” u prywatnych osób, placąc wygórowane komorne jedynie dlatego, że kierownictwo PBP nie dopiwnało terminowe zakończenie robót.

Zastanówmy się na chwilę i przypatrzmy się, jak w tym czasie przebiegało tempo budownictwa w kraju. W Warszawie ukończono i oddano do użytku mieszkańców osiedla na Muranowie i Młynowie, budowę których rozpoczęto w 1949 roku. Pod Krakowem powstało w tym czasie zupełnie nowe, liczące kilkanaście tysięcy obiektów budowlanych — osiedle Nowej Huty. W Gdańsku i w Rzeszowie, w Poznaniu i Katowicach robotnicy zdążyli przezwadzić się już z ciemnych i wilgotnych suterren do jasnych i słonecznych domów nowych osiedli. A w Zgierzu — budowa jednego je dynego poważniejszego obiektu budowlanego ciągnie się w nieskończoność.

Jakie są tego powody? Wadliwie pomyślany projekt pociągnął za sobą trudności w zaopatrzeniu materiałowym. Nie było dostatecznej ilości i odpowiedniej szerokości szkła, brakowało belek „DMS” — nie usprawiedliwia to jednak ślimaczego tempa budowy. Zasadniczą przyczyną opóźnienia terminu ukończenia robót jest zła organizacja pracy i zupełny brak dyscypliny pracy na budowie w Zgierzu.

Sięgnijmy do faktów: przy budowie poważnego rozmiaru obiektu nie wprowadzono zespołowej pracy, kontynuowano stary chałupniczy system pracy, częściowo dniówkowej. Nic też dziwnego, że każdy pracował kiedy i jak chciał, że szerylo się pijaństwo, że latem część załogi opalała się na słońcu. A kiedy podmałrzył Wacław Trajmer, oburzony takim „tempem” roboty sygnalizował kierownictwu o rozwiązaniu dyscypliny pracy, nie wyciągnięto z tego właściwych wniosków.

Rzecz charakterystyczna: do września ub. roku nie prowadzono w ogóle sprawozdawczości o

przebiegu dyscypliny pracy i nie dziwnego, że w tym okresie przychodziło do pracy 87 proc. załogi.

W następnych miesiącach nie zdołano radykalnie zmienić tego stanu rzeczy. Świadczą o tym cyfry: od 10 do 21 września absencja wynosiła 9,2 proc., od 21 do 30 września — 9,6 proc., a w pierwszej dekadzie października — 9,85 proc.

Świadczą również o tym raporty. 5 września brygadziści Józwił zawiadomili kierownictwo, że robotnik Antoni Seligowski ukrył się w magazynie, gdzie przespali robotniczo-dniówkę. Inny raport donosi, że robotnice Irena Czaplinska i Barbara Ratajczyk opuściły samo wolnie miejsce pracy. Podobnie było z Kępińskim i Balcerakiem.

Jasne, że w wyniku braku stałej i codziennej kontroli ze strony kie

rownictwa PBP Nr 2 robota na budowie wlokła się w ślimaczym tempie. I pomimo że kierownictwo zobowiązało się oddać do użytku pierwsze skrzydło do 31 stycznia br. robota nie jest do dziś dnia skończona.

Obecnie budowę objęło Zjednoczenie Nr 5, które kontynuuje szkoldnie tradycje swego poprzednika, twierdząc, że przed majem nie wykończy wspomnianego skrzydła.

Nie ma żadnych uzasadnionych podstaw ku temu, by przedłużyć roboty. Prace wewnętrzne przy sprawnym kierownictwie mogą być wcześniej wykonane, tym bardziej, że trudności w zaopatrzeniu materiałowym zostały w zasadzie usunięte. Trzeba tylko odpowiednio zakordować roboty, a wówczas praca ruszy naprzód.

Ad.

W Zduńskiej Woli nagrodzono młodzieżowych przodowników pracy

Zorganizowana w ZMP młodzież zduńsko-wolska oszczędziła się może wysokimi wynikami w wykonywaniu planów produkcyjnych w swych zakładach pracy.

Przykładem służyć może ob. Staciwa z PZPW 41 wykonującej swoją normę w 229 proc., ob. Kowalski z Fakroby, który osiąga 180 proc. normy i ob. Zatorski z ZZZP wykonujący 113 proc. nowej bazy akordowej.

Usprawnić pracę na punkcie skupu zboża w Bednie

Praca na punkcie skupu zboża w Bednie nie jest sprawna. Personel magazynowy jest zbyt szczupły, tak że dostarczane zboże przez rolników z konieczności jest znoszone przez samych dostawców. Przyczyna złej i niesprawnej pracy jest to, że robotnicy zatrudnieni na punkcie zostali skierowani do innych czynności — jak wydawanie otrąb itp.

Kierownictwo spółdzielni w Bednie winno usprawnić pracę na punkcie skupu.

ZMP-owcy zatrudnieni w zduńsko-wolskich zakładach pracy biorą udział we współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym. Osiągają oni na tym odcinku poważne wyniki. Do przodujących zaliczyć można brygadę parowozową ZMP-owca Bitnera i produkcyjną — Pluty, która zdobyła pierwsze miejsce w 4-ym kwartale ub. r. we współzawodnictwie w ZZZP.

Robotnicy ZMP-owcy starają się podnieść swoje umiejętności zawodowe. Bardziej doświadczeni pomagają słabszym. Na wyróżnienie zastępuje młody przodownik pracy ob. Marciniak, który poza godzinami swojej pracy zajmuje się swymi kolegami ucząc ich zawodu tkackiego.

Przed kilkoma dniami z inicjatywy zarządu Miejskiego ZMP w Zduńskiej Woli, odbyła się uroczystość, na której przodownicy pracy ZMP-owcy otrzymali nagrody. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele partii, organizacja masowych. 50-ciu młodym przodownikom pracy rozdano dyplomy, prócz tego zaś 14-tu z nich otrzymało cenne nagrody w postaci zegarków, książek i tp. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołów świetlicowych „Dziwiarki” i świetlicy ZMP.

J. Syrkiewicz.

Koło Ligi Kobiet przy Szpitalu Powiatowym w Sieradzu rozwija ożywioną działalność

Członkowie LK przy Szpitalu Powiatowym w Sieradzu biorą aktywny udział w akcji łączności miasta ze wsią. Wyjeżdżając w teren wygłaszają pogadanki i referaty aktualne, jak opieka nad matką i dzieckiem, higiena osobista i t.d.

Rada Kobiet przy szpitalu typu je aktywne członkinie Ligi Kobiet do awansów społecznych. Ostatnio wytypowała trzy pracownice do szpitala do Szkoły Młodszych Pielęgniarek, dwie do Szkoły Państwowej Pielęgniarek, Marię Wiczełek awansowa na pielęgniarkę fizykoterapii.

W. U.

Autobus musi odchodzić punktualnie

Autobus PKS-u kursujący na linii Wieluń — Łódź przez Władawę, w myśl wywieszonego rozkładu jazdy winien odchodzić z Wielunia o godzinie 7 rano. W praktyce autobus odchodzi z Wielunia dopiero o 8, a często i później.

Kierownictwo PKS-u winno zainteresować się przyczynami tak dużych opóźnień i spowodować ich usunięcie. Przewidziany w rozkładzie jazdy czas odejścia autobusu powinien być przez obsługę honorowany.

Passażerowie zmuszeni do korzystania z porannego autobusu proszą o uregulowanie tej palącej sprawy.

Jan Pawlak.

Wzmocniona wydajnością pracy kutnowscy kolejarze walczą o pokój

Tokarze Parowozowni Głównej w Kutnie ob. ob. Jan Sobanski i Kazimierz Jatzak, dla przyspieszenia realizacji zadań drugiego roku Planu 6-letniego, zobowiązali się co miesiąc, począwszy od dnia 1 lutego 1951 roku osiągnąć 120 proc. normy nowych norm.

Do podjęcia podobnych zobowiązań wzywają oni tokarzy, spawaczy, kowali, odlewników i stolarzy Parowozowni Głównej w Kutnie oraz wszystkich pracowników sieci PKP.

Dobre ziarno siewne — daje dobre plony

Plan 6-letni przewiduje, że w r. 1955 średnie plony zbóż jarych z ha wyniosą: owsa — 16 q, jęczmienia — 17 q. W porównaniu z r. 1949 stanowi to coroczna zwiększenie plonu prawie o 1 q. z ha. Jest to niewątpliwie poważne zadanie. By je zrealizować, musimy uruchomić wszelkie rezerwy dotychczas nie wykorzystane. Do takich rezerw należy m. in. używanie do siewu ziarna kwalifikowanego. Chłopi przy swoich sobie już wiele zdobywszy nowoczesnej agrotechniki: stosują chętnie nawozy sztuczne, ulepszą ją wiosenną uprawę roli, natomiast nie wykazują jeszcze dostatecznego zrozumienia dla korzyści, jakie daje stosowanie lepszych, „rejonizowanych”, ujednoliconych odmian ziarna siewnego.

Na wzrost plonów wpływa nie tylko racjonalna uprawa roli oraz nawożenie, nie tylko staranne do czyszczenie materiału siewnego, ale w dużej mierze jakość materiału siewnego. Używanie do siewu ziarna kwalifikowanego podnosi wydajnie osiągnięte plony. Wzrost ten czestokroć dochodzi do jednej trzeciej. Stosowanie ziarna siewnego niejednolitego, dziesiątkami lat nie zmienianego i wskutek tego zdegenerowanego powoduje, że osiągnięte w danym gospodarstwie

Wybory do nowych władz TPPR w Kutnie

Zarząd Oddziału Powiatowego TPPR w Kutnie zawiadamia wszystkie zarządy kół miejskich i wiejskich, iż w dniach od 25 lutego do 31 marca przeprowadzone będą wybory do nowych władz we wszystkich ogniwach TPPR.

Zarząd Oddziału poleca Zarządowi Kół opracowanie szczegółowej działalności oraz sporządzenie planu pracy na 1951 rok.

Bliższych informacji i porad w tej sprawie udziela sekretariat oddziału TPPR mieszczący się przy ul. Narutowicza 8.

OGŁOSZENIA DROBNE

| | | | | | | | | | |
|---|---|--|---|--|---|---|--|---|---|
| ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Zapanowski Jan 5680 | ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie wyd. przez MO. Witeczak Wiktor 5676 | ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Zapanański Jan 5680 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Plusa Mieczysław 5681 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Franciszek Stanisław 5682 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Nitecka Wanda 5684 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Pichota Jan 5686 | ZGUBIONO akt ślubny w języku rosyjskim Sieradzki Mordka 5687 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Stanisław 5688 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko PP Film Polski Wójciewicz 5696 |
| ZGUBIONO dowód służby zdrowia Nr 38824 wyd. przez Starostwo Łowickie na nazwisko Katarzyna Katarzyna i Zw. Zaw. na Łowicz ul. Brat Wojtas Marcejanowa kowice 24 186 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Buciak Bronisława 5678 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Sledziński Eugeniusz 5679 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Katarzyna Katarzyna i Zw. Zaw. na Łowicz ul. Brat Wojtas Marcejanowa kowice 24 186 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Nitecka Wanda 5684 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Nitecka Wanda 5684 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Pichota Jan 5686 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Stanisław 5688 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Stanisław 5688 | ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Stanisław 5688 |